Nr. 489. Kraków, Poniedziałek 22 Października 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwuraz. „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.464.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1872. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

W Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Fleksa, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcass i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. Biuro dzienników M. Hopcasa, ul. Jagiellońska 1 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Soszyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek (Wollzeile) —

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Z Warszawy.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 20 października.

(Konferencya dziennikarska. — Komitet dla uroczystości Rady Regencyjnej).

(ajs) W dniu dzisiejszym odbyła się w Departamencie Spraw Politycznych T. R. S. u jego dyrektora hr. Wojciecha Rostworowskiego konferencya dziennikarska, na którą zaproszeni zostali korespondenci dzienników z Galicyi. Na zebraniu tem omówiono niektóre sprawy natury ogólnej, oraz ustalono kwestyę informowania prasy zakordonowej o tutejszem życiu politycznem, oraz przyszłej działalności Rady Regencyjnej.

Zawiązał się już komitet, zajmujący się uroczystością intronisyi Rady Regencyjnej — pod nazwą „Komitetu uroczystości wprowadzenia Rady Regencyjnej“. Odbywa on obecnie posiedzenia organizacyjne, na których układa się program wspomnianej uroczystości, jak również jej ceremoniał. W charakterze sekretarza Komitetu wydelegował doń Departamet spraw politycznych T. R. S. dra Wacława Orłowskiego.

Przegląd ochotników do wojska polskiego.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 20 października.

(ajs). Po odmarszu oddziałów wojska polskiego do Przemyśla w charakterze Polskiego Korpusu Posiłkowego, pozostały na terenie Królestwa szkoła oficerska (podchorążych) i podoficerska, trzy kursy wyszkolenia piechoty, oraz po jednym kursie wyszkolenia artyleryi, kawaleryi, saperów i taborów. Jednakowoż liczba uczestników tych kursów nie jest pełną, tak iż okazała się potrzeba zapełnienia luk, celem przygotowania wystarczającej liczby szarż oficerskich i podoficerskich dla przyszłego wojska.

Jak się obecnie dowiaduję, zarządzony zostaje obecnie — dla usunięcia tych braków — przegląd tych wszystkich ochotników, którzy zgłosili się w urzędach zaciągu do wojska polskiego w czasie od 21 maja b. r. to jest po ostatnim przeglądzie wojskowym. — Jest ich około 1.300. Termin przeglądu ustalony będzie w dniach najbliższych i według wszelkiego prawdopodobieństwa naznaczony będzie na koniec listopada b. r. Zaprzysiężenie rekrutów nastąpi bezzwłocznie po dokonanym przeglądzie, poczem odesłani oni zostaną do oddziałów. Od tej chwili przysługiwać będzie ich rodzinom prawo do zasiłku rządowego. Rekruci, zależnie od swych kwalifikacyj, przeznaczeni będą do szkoły oficerskiej, względnie podoficerskiej, ale dopiero po odbyciu wstępnego wyszkolenia rekruckiego, które potrwa przypuszczalnie cztery do sześciu tygodni. Zależnie od wyniku egzaminu otrzymają absolwenci szkół odpowiednie stopnie oficerskie, względnie podoficerskie, wraz z odpowiedniemi poborami. Prawdopodobnie ustanowione będą cztery komisye przeglądowe na całym obszarze Królestwa. W skład jej wchodzić będą sami oficerowie polscy, oraz przedstawiciel społeczeństwa polskiego. Przewodniczyć będzie starszy ranga kierownik głównego urzędu zaciągu a badać lekarz polski, któremu dodany będzie do pomocy w charakterze doradcy, lekarz niemiecki.

O ile miejscowy kierownik głównego Urzędu zaciągu nie jest zarazem przewodniczącym komisyi przeglądowej, w takim razie bierze w niej też czynny udział.

Jak się dowiaduję, zamierzone jest, by do przeglądu stanąć mogli również ci ochotnicy, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli się zjawić do ostatniego przeglądu. W sprawie przeglądu oczekiwać należy już w dniach najbliższych, decydujących rozporządzeń władz wojskowych.

Propozycye pokojowe rosyjskiej Rady robotniczo-żołnierskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 21 października.

Pet. Agencya. Główny komitet wykonawczy R. R. Ż. wybrał byłego ministra robót Skobielewa przedstawicielem rosyjskiej demokracyi na konferencyi koalicyjnej w Paryżu i wypracował dla niego następujące wskazówki w kwestyach, tyczących się wojny:

1) Opróżnienie Rosyi przez wojska niemieckie. Autonomia dla Polski, Litwy i prowincyi łotyskich.

2) Autonomia dla tureckiej Armenii.

3) Rozwiązanie sprawy alzacko-lotaryńskiej przez głosowanie ludowe, pod warunkiem zupełnej swobody głosoawnia.

4) Przywrócenie Belgii i odszkodowanie jej strat z funduszu międzynarodowego.

5) Przywrócenie Serbii, Czarnogóry i odszkodowania dla nich z funduszu międzynarodowego. Serbia otrzymuje dostęp do morza Adryatyckiego. Bośnia i Hercegowina mają otrzymać autonomię.

6) Sporne obszary na Bałkanie otrzymują tymczasem autonomię aż do głosowania ludowego.

7) Rumunię ma się przywrócić w tych samych granicach. Rumunia przyrzeka dać Dobrudży autonomię i wprowadzić w życie artykuł III traktatu berlińskiego o równouprawnieniu żydów.

8) Autonomia dla włoskich prowincyi Austryi aż do głosowania ludowego.

9) Zwrot wszystkich kolonii Niemcom.

10) Przywrócenie Serbii i Grecyi.

11) Neutralizacya wszystkich cieśnin morskich, które prowadzą do mórz wewnętrznych, tudzież kanałów Suezkiego i Panamskiego. — Wolność żeglugi handlowej i usunięcie prawa charterowania (wynajmowania) i torpedowania okrętów handlowych.

12) Wszystkie strony wojujące zrzekają się kontrybucyi i odszkodowań, w jakiejkolwiek formie. Wszystkie kontrybucye, pobrane podczas wojny, należy zwrócić.

13) Każdy kraj jest niezależnym w swojej polityce handlowej, ale wszystkie kraje obowiązują się zrzec się blokady handlowej po wojnie i nie zawierać osobnych układów cłowych.

14) Warunki pokojowe ustali kongres pokojowy, złożony z przedstawicieli, wybranych przez zgromadzenia narodowe. Te warunki mają być zatwierdzone przez parlamenty. Dyplomaci obowiązują się nie zawierać tajnych układów, któreby można uznać za niebyłe, jako niezgodne z prawem międzynarodowem.

15) Powolne rozbrojenie na lądzie i na morzu i wprowadzenie natomiast systemu milicyjnego.

Wskazówki kończą się zaleceniem, by nie szczędzić prób usunięcia wszystkich przeszkód, stawianych konferencyi sztokholmskiej, i wydania paszportów tym stronnictwom, które pragną wziąć udział w konferencyi.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 października.

Urzędowo ogłaszają dnia 21 b. m.:

Wschodni teren wojny.

Położenie nie zmieniło się.

Włoski teren wojny.

W dolinie Fleims przywiodły wojska nasze z udałej wyprawy jednego oficera i 40 żołnierzy włoskich jako jeńców.

Południowo-wschodni teren wojny.

Na zachód od jeziora Ochryda rozbiły się o dzielną obronę wojsk austro-węgierskich, niemieckich i bułgarskich silne ataki francuskie.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 22 października.

Z wojennej kwatery prasowej:

Włoska widownia wojny: Na Monte Gabriele także wczoraj odbywały się walki na granaty ręczne. W południowo wschodnim Tyrolu w dolinie Fleims, patrole jednego pułku piechoty zdobyły nieprzyjacielską pozycyę, wzięły do niewoli 1 oficera i 40 żołnierzy i znaczny łup, w tem sporo karabinów pistoletowych. Zresztą ogień działowy na większej części frontu był wczoraj umiarkowany. — W obszarze Adamello śnieżyca.

Front południowo-wschodni: W odcinkach nad jeziorami utrzymywał nieprzyjaciel uporczywy ogień przeszkadzający. Wojska austro-węgierskie, niemieckie i bułgarskie, walecznie współdziałając, odparły wczoraj wszystkie ataki, podejmowane przez Francuzów na zachód od jeziora Ochryda.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 22 października.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi dnia 21 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Ostenda była ostrzeliwana od strony morza. W mieście wynikła szkoda w domach.**

Na flandryjskim froncie lądowym z powodu gęstej mgły była czynność ogniowa aż do wieczora ograniczona. Przed nastaniem ciemności wzmógł się ogień na wybrzeżu koło Dixmuiden i na kilku odcinkach głównego pola walk. — Podjazdy nieprzyjacielskie, które kilkakrotnie ruszały naprzód, odparto i zadano im straty.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Po mglistym i skutkiem tego nieco spokojniejszym ranku, wzmogła się po nastaniu lepszych warunków obserwacyjnych siła bitwy artyleryi na przestrzeni od Vauxaillon ponownie do wielkiej gwałtowności. Bitwa toczyła się z niezmniejszoną siłą także i w nocy, dosięgając często napięcia ognia huraganowego. Większych ataków dotychczas nie było. W obrębie innych armij czynność bojowa była przeważnie małą.**

Strącono dziewięciu lotników nieprzyjacielskich.

Wschodni teren wojny.

Nasze wojska dotarły do wschodniego wybrzeża wyspy Dagoe. Środkową część wyspy przeszukują oddziały lotne. Dotychczas zgłoszono kilkaset jeńców. Obsadziliśmy wyspę Schildau, położoną między wyspą Moon a lądem. Rosyjskie siły zbrojne morskie opuściły Moonsund, odjeżdżając w kierunku północnym, porzucając rozbity okręt »Sławę« i cztery parowce, osadzone na brzegu.

Z rosyjsko-rumuńskiego frontu lądowego nie ma nic do zgłoszenia.

Front macedoński: **Na gorach między doliną Skumbi a jeziorem Ochryda zaatakowały wczoraj po silnem przygotowaniu artyleryjskiem duże siły francuskie**

Wojska niemieckie, austro-węgierskie i bułgarskie **udaremniły atak nieprzyjacielski ogniem oraz przeciwatakiem. Na wschód od jeziora Ochryda oraz na przestrzeni między jeziorem Presba a Czerną oraz po obu brzegach Wardaru wzmogła się widocznie czynność bojowa artyleryi.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff

Berlin, 22 października.

Biuro Wolffa. 21 b. m. wieczór.

We Flandryi żywa walka działowa. Na północny-wschód od Soissons nader silna walka ogniowa.

Wyspa Dagoe jest już cała w naszych rękach. W Macedonii na zachód od jeziora Ochryda i na północny zachód od Monastyru walki częściowo dla nas pomyślne.

Wielki atak lotniczy na Anglię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 października.

(Biuro Wolffa). W nocy z 19 na 20 bm. **eskadra okrętów powietrznych zaatakowała Anglię bardzo skutecznie. Obrzucono 26.000 klg. bomb budowle przemysłowe w Londynie, Rochesterze, Birminghamie, Nottinghamie, Derby, Lowestoft, Hull, Grimsby, Norwich i Mappleton. Wszędzie zaobserwowano dobre działanie wybuchowe i pożary.** Komendant okrętów powietrznych, kapitan porucznik bar. Preusch, dokonał w ten sposób swojej 14-tej wyprawy na Anglię, a czwartej na Londyn. Podczas powrotu ze świetnie przeprowadzonego przedsięwzięcia, cztery okręty powietrzne, pod kierownictwem doświadczonych komendantów kapitanów-poruczników, Staberta, Koellego, Gayera i Schwandera, wskutek niezwykle silnego wiatru i gęstej mgły, uniemożliwiającej oryentowanie się, zabłąkały się na francuski obszar **wojenny i, jak wynika z doniesień francuskich, zostały tam strącone strzałami lub też zmuszone do wylądowania. Bliższych szczegółów o losie okrętów i załóg brak.**

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Londyn, 22 października.

(Urzędowo). **Nieprzyjacielskie statki zaatakowały 19 bm. wschodnie i północno-wschodnie hrabstwa. Nieprzyjaciel wtargnął na pewną odległość w głąb tych hrabstw, jednakże** nie wykonał ataku o zamierzonym z góry celu. W ataku brało udział 6 albo 7 statków. **Statki te rzuciły bomby na rozmaite punkty, w tem także kilka bomb na okręg londyński.**

Londyn, 22 października.

(Urzędowo). W czasie ataku powietrznego, wykonanego 19 bm. wieczorem, zginęło 25 **osób, a 53 odniosło zranienia. Zrządzoną też została pewna szkoda materyalna.**

Paryż, 22 października.

(Urzędowo). Dwa Zeppeliny, które utraciły możność sterowania, zostały zaatakowane przez samoloty i oddziały obronne przeciw lotnikom. Opuściły się one na ziemię w okręgu Saonne w okolicy Sesteron. Załogi, opuściwszy się na ziemię, **podpaliły statki i** próbowały uciec. — Wzięto je do niewoli.

Postępy Niemców na Bałtyku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 22 października.

Ag. pet. Wiadomości, nadchodzące z Helsingforsu, powiadają, że **Rosyanie opróżnili wyspę Dagoe i że ewakuacya Hapsalu się rozpoczyna.** Na wyspach alandzkich panuje spokój.

Delegat głównego wydziału floty, Wiszniewski, którego wysłano na wyspy bałtyckie, aby zdał sprawę o położeniu, został przez Niemców wzięty do niewoli.

Wypadki na morzu Bałtyckiem skłaniają całą prasę do ogłoszenia artykułów patryotycznych, wzywających armię i ojczyznę, by wszystkie siły zjednoczyły w celu obrony kraju.

„Izwiestia“, organ R. R. Ż., piszą: **Cała zatoka ryska jest w posiadaniu Niemców, nasza flota cofa się, aby w ostatecznej walce bronić ostatniego dostępu do Petersburga.** Nadeszła chwila, kiedy cała rosyjska rewolucya musi się oświadczyć, czy uchyli swego sztandaru przed sztandarem Wilhelma, czy też Rosya będzie się broniła do ostatniej **kropli krwi.**

Ewakuacya Petersburga i Rewla.

(Telefonem).

Monachium, 22 października.

Reuter donosi z Petersburga:

Ewakuacya Petersburga rozpocznie się w poniedziałek 22 bm. Ewakuacya Rewla jest już prawdopodobnie ukończona.

Armia rumuńska za pokojem.

Sztokholm, 22 października.

Generał Averescu w rozkazie dziennym do wojsk rumuńskich oświadczył, że Rumunia pozostała sama w tej wojnie i musi ją sama dalej prowadzić.

Powodem tego oświadczenia były zgromadzenia na froncie rumuńskim, które obradowały nad potrzebą zawieszenia broni. Oficerowie byli bezsilni na tych zgromadzeniach, żołnierze bowiem zagrozili im śmiercią.

Konferencya pokojowa koalicyi.

Kolonia, 22 października.

„Kölnische Zeitung“ donosi:

Jak stwierdza „Dień“, konferencya koalicyi dla określenia celów wojennych będzie stanowczo obradować w listopadzie. Rosya wszelkiemi siłami będzie popierała sprawę rychłego, wspólnego pokoju. Znaczna część obrad zajmie sprawa Alzacyi i Lotaryngii.

Zamiary Anglii co do Szwecyi.

Frankfurt, 22 października.

„Frankfurter Zeitung“ donosi ze Sztokholmu: Wedle wiadomości z dobrego źródła, obecnie najbliższym celem Anglii i wogóle koalicyi będzie wymuszenie na nowym gabinecie szwedzkim zerwania **stosunków handlowych pomiędzy** Szwecya a Niemcami.

Koalicya a Holandya

Berlin, 22 października.

„Berliner Lokal-Anzeiger“ donosi z Hagi:

Zaostrzenie się stosunków pomiędzy **Holandyą** z jednej strony, a **Anglią i Stanami Zjednoczonemi** z drugiej uważane jest przez tutejsze koła polityczne za **bardzo poważne.** Koła te sądzą, że sprawa przewozu piasku i żwiru z Niemiec przez Holandyę nie może być załatwiona w drodze pokojowej. Anglia dotąd nie okazała się skłonną do przedłożenia tej sprawy sądowi rozjemczemu.

Ameryka rekwiruje okręty neutralne.

Zurych, 22 października.

„Neue Zürcher Zeitung“ donosi z Genuy:

Jak donoszą tutejsze dzienniki z Waszyngtonu, rząd nakazał natychmiastową **rekwizycyę** 150 okrętów neutralnych, stojących na kotwicy w portach Stanów Zjednoczonych.

Burzliwe posiedzenie włoskiej Izby deputowanych.

Lugano, 22 października.

Włoska Izba deputowanych była widownią niezwykłej burzy.

Na początku obrad dep. Grosso-Campana ze stronnictwa Giolittiego czynił rządowi zarzuty, że zamiast zapowiedzianego zwycięstwa w ciągu 3 miesięcy dał krajowi głód. (Protesty ze strony ministrów). Obecnie sprawa ma się tak, że lud otrzymuje tylko wtedy 250 gramów chleba na głowę, gdy z Ameryki przybędą zapasy. Winę ponosi Sonnino, który, podpisując konwencyę londyńską, powinien był dodać warunek, że Włochy będą mieć dostateczny zapas żywności z zagranicy. Następnie mówca bardzo gwałtownie zaatakował Bissolatiego, który przez dłuższy czas był mentorem Cadorny.

Bissolati: Jesteś pan łgarzem!

Grosso-Campana: Tak jest — Bissolati jest kpem, gdyż chciał przed austryacką ofenzywą wysłać na front francuski 500.000 wojska włoskiego. (Z prawicy i centrum okrzyki: „Kanalie! Niemcy! Do kryminału z wami!“).

Bissolati: Podburzacie naród, a potem kryjecie się.

Mazzoni: Dlaczego nas nie uwięzicie?

Bissolati: Gdy będzie potrzeba, **każę do was strzelać.**

Powstaje burza. Lewica woła: **„Krwawe psy! Mordercy! Zamordowaliście 60 bezbronnych.“**

Wreszcie Grosso-Campana kończy mowę wezwaniem, ażeby rząd nie prowadził wojny ani o minutę dłużej, niż tego wymaga byt Włoch. Prawica przerywa ciągle mowcy. Socyalista Madigliani woła do prawicy: „Chcecie wiecznej **wojny z dywidendą po 30 procent!“** Prawica wnosi okrzyki protestujące, a lewica woła: „Milczcie! **Jesteście na żołdzie koalicyi!“**

Socyalista Casalini mówi o rozruchach w Turynie i podnosi, że kiedy strzelano do ludu, **„wielcy panowie“ urządzali sobie orgie w restauracyach.** Przez 3 dni grzmiały po ulicach **salwy karabinów ręcznych i maszynowych.** Żądamy **rachunku z przelanej krwi.**

Prampolini: Żądajcie od Bissolatiego.

Bissolati śmieje się. Lewica woła: „On się śmieje! Kat! Morderca!“

Boselli oświadcza, że bierze na siebie **odpowiedzialność** za to, co zarządziły **władze w** Turynie.

Prasa wojenna stoi po stronie Bissolatiego.

I tak „Secolo“ pisze: „Groźba Bissolatiego, że każe rozstrzelać przeciwników wojny, jest obowiązkiem rządu. Nie wolno narażać na **szwank** wspaniałych czynów armii włoskiej.“

Zurych, 22 października.

W dalszym ciągu posiedzenia socyalistyczny deputowany Bentini, przemawiając przeciwko Bissolatiemu przypomniał owo posiedzenie **włoskiej Izby** deputowanych z roku 1898, **na** którem Bissolati zawołał: „Precz z królem!“

W dalszym ciągu swojej mowy podniósł Bentini, że jest rzeczą bolesną, jeżeli rząd pewnego **państwa sprzymierzonego powiada, że kupił prasę włoską za 25 milionów franków. Nic dziwnego, że przy takiej zapłacie dzienniki włoskie nie dbają o swój dawny żłób, to jest o tajny fundusz włoskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.**

Dalej domaga się mowca, ażeby rząd ogłosił dokładnie listy strat. **Lud ma dosyć już wojny, doszedł już bowiem dawno do najwyższego na**pięcia sił. Dzisiaj najtrudniejszem zadaniem jest kwestya chleba. **Lud wreszcie da upust swoim porywom.**

Socyaliści gratulują mowcy i wołają: **„Precz z wojną! Niech żyje pokój!“**

Zachwiane stanowisko Bosellego.

Lugano, 22 października.

„Popolo d'Italia“ pisze:

Po wstępnych obradach włoskiej Izby deputowanych, **wrażenie jest takie, że dni gabinetu Bosellego są policzone.** Boselli powinien był podjąć **walkę z socyalistami,** ażeby pokrzyżować ich plany, zamiast wymuszać na parlamencie votum zaufania. Teraz Boselli znajduje się w ślepej ulicy. Jeżeli ustąpi, interwencyoniści muszą objąć **wszelką odpowiedzialność.**

„Corriere della Sera“ donosi, że grupa tak zwanych „reformistów“, która liczyła 47 członków, ma ich obecnie 85. „Tribuna“ donosi, że **reformiści chcą połączyć się z prawicą i wtedy** mieliby 100 głosów. Szczególniej żywą działalność rozwinął Canepa, były minister aprowizacyi.

Polski kongres demokratyczny w Moskwie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 22 października.

(Pet. ag. tel.) **Otwarto tu polski kongres demokratyczny** w obecności 400 delegatów.

Propaganda wszechniemiecka w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 października.

»Sonn- und Montagsztg.« donosi z Zurychu: »Tribune de Genève« wskazuje na seryę artykułów, ogłoszonych w »N. Fr. Presse«, których autor, wbrew programowi hr. Czernina, wywodzi, że **pokój kompromisowy jest niemożliwy. Artykuły te są następstwem wszechniemieckiej propagandy w Austryi.** »Sonn- und Montagsztg.« zaznacza, **że propaganda wszechniemiecka w Austryi tak już jest widoczną, że zajmuje się już nią prasa neutralna.**

Interpelacya w sprawie Alzacyi w Sejmie węg.

(Telefonem).

Budapeszt, 22 października.

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu węgierskiego **wniesie hr. Michał Karolyi interpelacyę co do oświadczenia** niemieckiego sekretarza **stanu Kuehlmanna w sprawie Alzacyi i Lotaryngii.** Rząd odpowie bezzwłocznie na tę interpelacyę.

Dr Kühlmann w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 października.

Sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych Kuehlmann, który towarzyszył kanclerzowi państwa podczas wizyty w Sofii i Konstantynopolu, zatrzyma się w podróży powrotnej w Budapeszcie i w Wiedniu, aby skorzystać z sposobności wymiany myśli z austro-węgierskimi mężami stanu.

Budapeszt, 22 października.

Sekretarz stanu **Kuehlmann** przybył tu wczoraj wieczór.

(Telefonem).

Budapeszt, 22 października.

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych dr Kuehlmann konferował z prezydentem ministrów dr Wekerlem i kilku innymi politykami węgierskimi.

Traktat handlowo-kredytowy między Austro-Węgrami a Holandyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 22 października.

Haskie biuro korespondencyjne dowiaduje się, że **19 bm. w Hadze zawarto między Holandyą a Austro-Węgrami układ handlowy i kredytowy.** Rokowania odnośne dotyczyły **wywozu z Austro-Węgier do Holandyi i przyznanie przez Holandyę kredytu dla Austro-Węgier.** Toczyły się one w duchu przyjacielskim, a **wynik ich zadowolił obie strony** i przyczyni się do ożywienia wzajemnych stosunków handlowych. **Dalsza ugoda co do wywozu z Holandyi do Austro-Węgier będzie niebawem zawarta wspólnie z Niemcami.**

Wiedeń, 22 października.

Wiedeńska „Politische Rundschau“ dowiaduje się:

Układ, zawarty między Holandyą a Austro-Węgrami, idzie w tym kierunku, że Austro-Węgry oświadczają gotowość dostarczać Holandyi pewnych produktów, potrzebnych dla przemysłu, w tem drzewa i olejów do smarowania, zaś Holandya gotowa jest dostarczać zatorożnych środków żywności. — Dla ułatwienia tych interesów banki holenderskie przyznają bankom austryackim i węgierskim, biorącym udział w tym handlu, kredyt 4 milionów holenderskich guldenów. Niebawem nastąpi urzędowe ogłoszenie tego układu.

Kronika.

Kraków, 22 października.

Zwolnienia wojskowe rękodzielników. Ministerstwo obrony krajowej reskryptem z dnia 6 października b. r. zarządziło powołanie wszystkich dotychczas od służby wojskowej zwolnionych w latach od 1891—1868 do tak zwanej służby pomocniczej w etapach i instytucyach wojskowych. Zarządzenie to dotyczyć będzie między innemi także właścicieli zakładów rękodzielniczych, oraz kwalifikowanych robotników. Zachodzi niebezpieczeństwo, że już i tak nieliczne warsztaty zostaną zamknięte, a cały krajowy przemysł ulegnie katastrofie tak, że o odbudowie kraju nie będzie mogło być mowy.

Skutkiem powyższego stanu rzeczy, krajowy Związek Izb i Stowarzyszeń rękodzielniczo przemysłowych w Krakowie zwrócił się do ministerstwa dla Galicyi o poczynienie starań, aby rozporządzenie w sprawie wojskowej służby pomocniczej zostało odnośnie do właścicieli zakładów rękodzielniczo-przemysłowych i kwalifikowanych robotników w Galicyi zniesione, ewentualnie, by stosowano je bardzo łagodnie z uwzględnieniem stosunków miejscowych.

Odjazd Galicyjskiego Wojennego Zakładu kredytowego. Po dwuletnim przeszło pobycie w Krakowie odjechali w niedzielę rano osobnym pociągiem dyrektorowi urzędnicy Galicyjskiego Wojennego Zakładu kredytowego do Lwowa, gdzie po krótkiej przerwie, spowodowanej przeniesieniem biur i aktów, rozpocznie się znów normalne urzędowanie Zakładu w gmachu Wydziału krajowego przy ulicy Mickiewicza l. 7.

Zmiana siedziby Zakładu okazała się konieczną po odzyskaniu wysuniętych na wschód powiatów naszego kraju ,w których otworzyło się nowe i rozległe pole pomocy kredytowej w celach odbudowy i w celu przeprowadzenia tam zasiewów ozimych i wiosennych; świeżo uchylone też zostały z powodu przesunięcia tak zwanej »linii Sanu« poprzednie ograniczenia akcyi kredytowej we wschodniej części kraju, z wyjątkiem kilku jeszcze kresowych powiatów.

W Krakowie pozostaje nadal, jako reprezentant Galicyjskiego Wojennego Zakładu kredytowego, osobny referent, p. Piotr R o k o s z, który udzielać będzie tutaj wszelkich wyjaśnień o warunkach kredytowych i pośredniczyć w agendach tego Zakładu. Ułatwi to zatem dla wielu osób styczność z tą instytucyą i zasięganie zwłaszcza ustnych informacyj. Sprawy, wdrożone za pośrednictwem »Biura informacyjnego Galicyjskiego Wojennego Zakładu kredytowego w Krakowie« będą również tu rozpatrywane i przygotowane do merytorycznego rozstrzygnięcia dyrekcyi Zakładu we Lwowie. Biuro informacyjne G. W. Z. K. mieści się w lokalu filii Banku krajowego, plac Szczepański l. 8, I. p.

Z teatru im. Słowackiego. Popularne niedzielne przedstawienia popołudniowe cieszą się stale ogromną frekwencyą publiczności. Powtórzona wczoraj »Zemsta« Fredry zapełniła doszczętnie widownię teatru, przyczem większość słuchaczów stanowiła młodzież różnych zakładów naukowych. Bardzo miłe wrażenie robił rozlegający się w teatrze sympatyczny gwar młodocianych głosów, pełnych zachwytu dla sztuki i wykonawców. Przedstawienie »Zemsty«, przygotowane w ostatnim czasie w nowej obsadzie, stoi w zupełności na wysokości wymagań, jakie w stosunku do arcydzieł Fredrowskich stawiać można. Znakomita gra pp. Bończy w roli rejenta, Jednowskiego, jako cześnika, Feldmana jako Papkina, do łez rozśmieszającego audytoryum, wywoływała salwy oklasków. W roli Wacława wystąpił po raz pierwszy p. Rdzawicz, zdobywając sobie żywe uznanie za grę, pełną młodocianego zapału, doskonale dostosowaną stylowo do ram klasycznej komedyi. Byłoby ze wszech miar do życzenia, aby popołudnia niedzielne stale poświęcane były repertoarowi Fredrowskiemu, względnie klasycznemu, jako widowiska o celu nie tylko artystycznym, ale i wybitnie pedagogicznym.

Otwarcie gospody artystycznej. Mnożące się w obecnym wojennym czasie zrzeszenia wszelakiego rodzaju zawodów dla celów ułatwień aprowizacyjnych, podsunęły naszej rzeszy teatralnej i artystyczno-literackiej myśl wskrzeszenia gospody artystycznej, która, w jesieni 1914 roku założona w Wiedniu, tak miło zapisała się w pamięci ówczesnych uczestników tych zebrań. Artystki teatru miejskiego pp. Czaplińska i Łuszczkiewiczówna, które swego czasu gospodę wiedeńską prowadziły, podjęły inicyatywę wznowienia tego rodzaju przedsięwzięcia w Krakowie i po długich zabiegach powiodło im się, przy życzliwej pomocy miasta i rządu, stworzyć w skromnych na razie rozmiarach gospodę artystyczną w Krakowie. Wczoraj w południe przy licznym udziale świata teatralnego, malarskiego i dziennikarskiego, ks. kapelan Faferko poświęcił gospodę, mieszczącą się tymczasowo przy ulicy Krowoderskiej l. 17. Na otwarcie przybyło, poza światem teatralnym, liczne grono przyjaciół teatru, między innymi rektor Axentowicz, Hubert hr. Rostworowski, dyrektor Adam Siedlecki, dyrektor Krzyżanowski, redaktorowie dzienników miejscowych, oficerowie Legionów polskich Orkan, Maszkowski, Gottlieb, starosta p. Dauksza, prof. B. Raczyński, p. Gnoiński i wiele innych osób. Kierowniczki kuchni przygotowały dla swoich gości skromne śniadanie, podczas którego ks. kapelan w serdecznych słowach złożył nowej instytucyi życzenia pomyślnego rozwoju. P. Czaplińska w odpowiedzi podziękowała gorąco obecnym za zaszczycenie zebrania, przyczem złożyła wyrazy wdzięczności wiceprezydentowi miasta, dyrektorowi Rollemu, za życzliwą pomoc i ułatwienia aprowizacyjne, a p. staroście Daukszy za udzielenie gospodzie zasiłku z funduszów państwowych. Zapisani członkowie gospody artystycznej będą mogli od dzisiaj korzystać z usług gospody, która wydawać będzie po cenie kosztu obiady, podwieczorki i kolacye.

Krajowy zakład dla nerwowo- i umysłowo-chorych w Kobierzynie zwiedziło wczoraj przed południem liczne grono słuchaczów i słuchaczek medycyny krakowskiego uniwersytetu. — Informacyj udzielał dyrektor zakładu, dr Mazurkiewicz. Zakład kobierzyński będzie prawdopodobnie częściowo już uruchomiony w listopadzie b. r.

Brak chleba i mąki w Krakowie. Państwowy Zakład żywnościowy w Wiedniu zawiadomił w drodze telegraficznej prezydyum miasta, że w czasie między 19 a 21 października b. r. wysłał ze stacyi Wiedeń 150 wagonów zboża dla młynów zachodniogalicyjskich. Równocześnie nadmienił, że bezpośredni przydział mąki nie jest możliwy i zresztą nawet sprawy by nie przyśpieszył.

Telegram powyższy w ten sposób rozumieć należy, że z przyznanego kontyngentu 150 wagonów zboża po natychmiastowem zmieleniu w krajowych młynach miasto otrzyma bezzwłocznie potrzebne ilości, co w każdym razie nastąpi wcześniej, niż gdyby zboże było poza krajem zmielone i tu już jako mąka skierowane.

Wobec tego spodziewać się należy, że w najbliższych kilku dniach Kraków mąkę otrzyma, a piekarze będą mogli podjąć normalny wypiek chleba.

Niezależnie od tego prezydyum miasta czyni dalsze wszelkie możliwe starania, aby wogóle sprawę przydziału mąki w ten sposób uregulować, aby publiczność w tych opłakanych stosunkach aprowizacyjnych nie była wskutek braku chleba i mąki wprost na głód narażoną.

Szczegółowe sprawozdanie o zabiegach w tym kierunku złoży prezydyum miasta na czwartkowem posiedzeniu miejskiej Rady gospodarczej wspólnie z komisyą aprowizacyjną.

Wypiek chleba. Miejskie biuro aprowizacyjne komunikuje nam, że w sobotę, dnia 20 b. m., wydało wszystkim piekarzom mąkę do wypieku chleba na 20, 21, względnie 22 b. m., to jest d o p o n i e d z i a ł k u b. m. — Jutro prawdopodobnie także chleb będzie sprzedawany.

Spór artysty z gminą krakowską. W powiatowym sądzie karnym odbyła się dzsiaj rozprawa b. artysty teatru miejskiego p. St. Stanisławskiego, przeciwko gminie krakowskiej o zapłatę letniej gaży za lipiec i połowę sierpnia b. r. w kwocie 950 K. Wypłaty tej gmina p. Stanisławskiemu odmówiła na tej podstawie, iż objął on w lecie dyrekcyę teatru w Łodzi, pożegnawszy się dobrowolnie z krakowską sceną w czerwcu b. r. Sąd dopuścił dowodów ze świadków na treść kontraktu między panem Stanisławskim a gminą krakowską, oraz na okoliczności, wśród których p. St. opuścił scenę krakowską.

»Nowalia« w październiku. W prywatnym ogródku przy ulicy Mickiewicza pod l. 88 w Podgórzu krzewy malinowe zakwitły w ostatnich czasach bardzo obficie, a tu i ówdzie nawet obrodziły. — Przypominamy, że w zeszłym miesiącu liczne kasztany na plantach pokryły się pięknym białym kwieciem. Nie brak z tego powodu proroków, którzy te dziwne zjawiska przyrody tłomaczą, jako bliski koniec wojny. Niech i tak będzie!

Z kraju.

Wyciąże, 18 października. (Obchód Kościuszkowski). I gmina nasza uczciła pamięć Tadeusza Kościuszki. Staraniem Komitetu, złożonego z członków gminy, grona nauczycielów i delegata Rady pow. b. posła Wójcika, odbył się uroczysty obchód dnia 15 b. m. Rano odprawił ks. kan. Puchała nabożeństwo żałobne w kościele paraf. w Ruszczy, a wieczór, mimo deszczu, zgromadziła się licznie ludność w pięknie udekorowanej sali szkolnej, gdzie odbył się właściwy obchód. Na program złożyło się przemówienie wstępne p. Zygmunta Mayera, redaktora „Głosu nauczycielskiego“ z Krakowa, odczyt z obrazami świetlnemi delegata Tow. oświaty ludowej p. Szeleskiego, wreszcie śpiewy dziatwy szkolnej pod kierunkiem dyrektora szkoły p. Pałosza i deklamacye, przygotowane przez pp. nauczycielki. Pod koniec wieczoru przemówił jeszcze naczelnik gminy b. poseł Wójcik i wezwał uczestników do składek na rzecz Litwy. Całość obchodu wywarła na obecnych głębokie i wzruszające wrażenie.

Uroczystość Kościuszkowska w Chrzanowie. Donoszą nam z Chrzanowa: Koło miejscowe Towarzystwa Szkoły Ludowej i Powiatowy Komitet Narodowy urządzają w dniu 25 b. m. uroczysty obchód z powodu setnej rocznicy zgonu Kościuszki. O godzinie 8 rano odprawione zostanie w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, zaś o godzinie 7½ wieczorem odbędzie się w Sali »Sokoła« uroczysty wieczór. Program jest następujący: 1) Słowo wstępne wygłosi prezes Towarzystwa Szkoły Ludowej; 2) Polonez Kościuszki, układu Galla, odśpiewa chór męski. 3) Deklamacya: p. Bolesław Brzeski. 4) Śpiew: p. Szopski: »Kędy ty idziesz« i Saint Jacques »Arya Dalily« p. Karolina Wolska. 5) Sceny ze »Szkoły żón« Moliera, osoby: Arnolf: p. Zygmunt Noskowski i Anusia, jego wychowanka: p. Irena Solska. 6) Praeludium — Bach — Sucheni, Gavotte — Bach — Sucheni, Melodie — Gluck, Allegro — Pugnani pp.: Zygmunt Szwarcenstein, akompaniuje dr Jan Pless. 7) Niewiadomski: »Latawica« i Grieg Ed.: »Ja kocham cię« p. Karolina Wolska. 8) Ave maria — Schubert — Wilhelmi, Humoresque — Dworzak, Romans — Żeleński, Mazurek — Młynarski, Nocturne — Różycki, Caprice 17. Paganini, Waryacye na strunie G. Paganini — Pless pp. Zygmunt Szwarcenstein, akompaniuje dr Jan Pless.

Sokalskie rezolucye Ukraińców. Dnia 14 b. m., jak donosi »Diło«, odbył się w Sokalu wiec ukraiński. Był to wiec bardzo interesujący ze względu na rezolucye, które na nim zapadły.

Wiec rozpoczęło — jak relacyonuje »Diło« — przedstawienie obecnego położenia ukraińskiego narodu w Galicyi przez b. posła sejmowego, dra Romana Perfeckija. Omówił on wszystkie fazy akcyi U. P. R. przeciw wyodrębnieniu Galicyi, oraz stan obecnych pertraktacyj z rządem.

Po dyskusyi uchwalono szereg rezolucyj. W dyskusyi brał udział — jak donosi »Diło« — także starosta, pułkownik Goszkowskij.

Rezolucye opiewają:

1) Wiec wyraża prezydentowi U. P. R., posłom sokalskiego okręgu drowi E. Petruszewiczowi, pełne zaufanie i uznaje za dobrą obronę praw ukraińskiego narodu w Galicyi, akceptuje w pełni obecną jej taktykę i wszystkie przez nią wystosowane do rządu polityczne i ekonomiczne postulaty i wzywa ją do czuwania nad ich spełnieniem, a na wypadek dalszego przewlekania ich realizacyi, albo na wypadek niezupełnego, czy niezadowalającego ich urzeczywistnienia przez rząd, wzywa do opozycyi w jak najostrzejszych formach w celu wymuszenia zmiany systemu rządzenia i utworzenia nowego rządu na zasadach terytoryalnej autonomii wszystkich narodów Austryi.

2) Wiec d o m a g a s i ę t e r y t o r y a l n e g o p o d z i a ł u G a l i c y i i utworzenia z ziem dawnego królestwa halickiego i Bukowiny osobnego kraju koronnego z ukraińskim sejmem, ukraińską administracyą i ukraińskim namiestnikiem, odpowiedzialnym przed sejmem, z ukraińską Radą szkolną krajową i kulturalną i z wszystkiemi innemi ukraińskiemi urządzeniami.

Z ziem polskich.

Uroczystość Kościuszkowska we Wrocławiu. »Dziennik Poznański« donosi: Stary gród Piastowski, Wrocław, nie był jeszcze nigdy świadkiem tak wzniosłego święta polsko-narodowego, jak w zeszłą niedzielę, dnia 14 b. m. Komitet uroczystościowy pracował przeszło pół roku nieustannie, nie zważając na trudy i przeszkody, by należycie uczcić pamięć naszego wielkiego bohatera, Tadeusza Kościuszki.

Przed południem o godzinie 11 odprawił ksiądz Wilczewski od św. Krzyża solenne nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu w szczelnie zapełnionym kościółku Maria Hilf. Kazanie, które wygłosił, porywało wszystkich słuchaczów. Towarzystwa tutejsze brały udział ze sztandarami. Po nabożeństwie zabrzmiała pieśń: »Boże, coś Polskę«.

W dalszym ciągu uroczystości nastąpiło odegranie »Kościuszki w Petersburgu«. Wszyscy amatorzy wywiązali się z zadania bardzo dobrze. Szczególnie Kościuszko zwracał na siebie uwagę. Po odśpiewaniu na zakończenie pieśni »Z dymem pożarów« zaczęto się rozchodzić do domów. Uroczystość ta z pewnością jeszcze każdemu długo pozostanie w pamięci. Polonia wrocławska pokazała, iż, mimo otoczenia obcego, żyje, że czuje się polską i pozostanie szczerze polską na zawsze.

Uroczystości Kościuszkowskie w Toruniu. Toruń obchodził uroczyście rocznicę zgonu Kościuszki przez trzy dni, 11, 13 i 14 b. m. Uroczystości zakończyło nabożeństwo solenne, odprawione w kościele św. Jakóba. Kulminacyjnym punktem był wieczór obchodowy, urządzony głównie dzięki staraniom doktorowej Steinbornowej. Wieczór zagaiło gorące przemówienie Oswalda hr. Potockiego, który w słowach podniosłych zobrazował życie i wiekopomną działalność Kościuszki. Entuzyazm szczery wśród zapełniającej salę publiczności, rekrutującej się ze wszystkich kół społeczeństwa polskiego, wywołał obraz żywy »Kościuszko pod Racławicami«, inscenizowany, według dzieła Matejki, z p. W. Gajewskim, jako Kościuszką. Wieczór uzupełniła melodeklamacya p. Buczkowskiej, która przy dźwiękach fortepianu wygłosiła piękny wiersz Ujejskiego: »Pogrzeb Kościuszki«, tudzież deklamacya chłopca z ludu. Śpiewy chóralne zakończyły wieczór, utrzymany w charakterze nader podniosłym.

Odznaczenia. »Wiener Zeitung« ogłasza: Cesarz nadał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności w uznaniu znakomitej służby w szczególniejszem użyciu sekretarzowi skarbu, Andrzejowi Nawrockiemu; komisarzom skarbowym: Leopoldowi Petzowi i Józefowi Komudzie, wszystkim trzem w galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu. Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności w uznaniu znakomitej służby w szczególniejszem użyciu otrzymał kancelista Edw. Blij przy galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Listy składkowe Tygodnia Opieki Legionowej. Główny Komitet Tygodnia Opieki Legionowej uprasza tych wszystkich, którzy otrzymali listy składkowe do zbierania darów na opiekę legionową, bądź to wprost z Głównego Komitetu, bądź też z komitetów powiatowych o zwrot list do końca października b. r. pod adresem Głównego Komitetu (Kraków, ulica Gołębia l. 20).

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek, dnia 22 b. m.: »Nowa Dejanira« Jul. Słowackiego.

— **Zmarli:**

— Ksiądz Andrzej B a ń s k i, proboszcz w Liszkach, zmarł w 72 roku życia.

Zatopienie dwóch torpedowców angielskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 22 października.

Admiralicya donosi, że angielskie kontrtorpedowce »Mary Rose« i »Strongbow« zostały na morzu Północnem zatopione przez dwa niemieckie ciężko uzbrojone okręty wojenne, które jechały z wielką chyżością.

Londyn, 22 października.

Admiralicya ogłasza:

Dwa uzbrojone ciężko niemieckie krążowniki zaatakowały w dniu 17 bm. w połowie drogi między wyspami szetlandzkiemi a wybrzeżem norweskiem grupę okrętów, które jechały pod eskortą. Angielskie kontrtorpedowce, a mianowicie »Mary Rose«, pod wodzą komendanta porucznika Charlesa Fose, i »Strongbow«, pod wodzą komendanta porucznika Brocko, które pełniły służbę łowców łodzi podwodnych, zostały równocześnie zaatakowane. Po krótkiej nierównej walce oba okręty zatonęły. Ich dzielne zachowanie zatrzymało tak długo niemieckie krążowniki, że trzy okręty handlowe mogły uciec. Jest ubolewania godnem, że zostały zatopione ogniem działowym trzy parowce szwedzkie, jeden duński i 5 norweskich, wszystkie nieuzbrojone, bez zbadania i jakiegokolwiek ostrzeżenia, bez względu na życie ich załóg i pasażerów. Bez dłuższych komentarzy taki sposób postępowania Niemców jest dalszym przykładem zbrodniczych i nieludzkich czynów floty niemieckiej. Pod wpływem trwogi, aby nie być odciętym przez angielskie siły zbrojne, i aby uciec zanim one nadpłyną, nie starali się Niemcy wcale ratować załóg zatopionych angielskich kontrtorpedowców i pozostawili swemu losowi tonące okręty handlowe, tak, że łodzie, które płynęły w tyle, mogły dopiero wyratować 30 Norwegów i innych, o czem bliższe szczegóły nie są jeszcze znane. Flota niemiecka przez czyn ten znów się sama poniżyła. — Niemieckie sprawozdanie urzędowe stwierdza, że atak nastąpił w obrębie wód terytoryalnych w pobliżu wysp szetlandzkich i że wszystkie okręty handlowe, oraz eskortujące torpedowce zostały zatopione, z wyjątkiem tylko jednego parowca rybackiego. Twierdzenie co do miejsca ataku jest tak samo nieprawdziwem jak twierdzenie o zniszczeniu okrętów handlowych. Z powodu długości i ciemności nocy udało się krążownikom nieprzyjacielskim ujść przed angielskiemi eskadrami bojowemi. Jest ubolewania godnem, że zginęli wszyscy oficerowie i marynarze kontrtorpedowca »Mary Rose« w liczbie 88, oraz 47 oficerów i marynarzy z kontrtorpedowca »Strongbow«.

Kopenhaga, 22 października.

Biuro Ritzaua donosi z Bergen:

Przybyło tu dziesięciu marynarzy, wśród nich dwóch oficerów z angielskiego kontrtorpedowca »Mary Rose«. Słychać, że Anglicy ci, którzy jedynie pozostali przy życiu z załogi kontrtorpedowca »Mary Rose«, liczącej 98 ludzi, nie będą internowani, ponieważ zostali wyratowani przez okręt norweski. Gdy kontrtorpedowiec »Mary Rose« padł ofiarą ognia niemieckich okrętów wojennych, stoczywszy półgodzinną walkę, udało się dziesięciu ludziom z załogi usadowić się w łodziach ratunkowych, poczem uratował ich przejeżdżający przypadkowo tamtędy okręt norweski »Stilia«.

»National Tidende« donosi z Chrystyanii: Z załogi dwóch angielskich kontrtorpedowców, które towarzyszyły eskadrze parowców przewozowych do Anglii, uratowało się tylko dziesięciu marynarzy. Załoga ta liczyła 190 ludzi.

Norweska admiralicya donosi, że oprócz tego **zatopiono dwa okręty szwedzkie, dwa duńskie, pięć norweskich i jeden belgijski.** Dotąd wyratowano 78 marynarzy. Większą część załogi zatopionych okrętów duńskich wyratowano. Ponieważ morze jest spokojne, spodziewają się wyratować jeszcze dalszych marynarzy z zatopionych okrętów.

»Politiken« donosi, że z zatopionych okrętów eskortujących zginęło 89 marynarzy.

Kopenhaga, 22 października.

»Aftenposten« donosi z Bergen: Zatopione angielskie parowce frachtowe nazywały się »Bonglondi« i »City of Cork«, zaś parowiec belgijski »Landonia«. **Cała załoga norweskiego parowca »Christiania« zginęła, a uratował się tylko kapitan.** Z parowca szwedzkiego »Wistem« uratowano tylko 20 marynarzy, natomiast z parowca szwedzkiego »Wikander« uratowano tylko kapitana i drugiego sternika. — Obawiają się, że z osób, które znajdowały się na tym okręcie, zginęło 17, w tem dwie kobiety. Dotąd stwierdzono, że **zginęło 16 Norwegów, 17 Szwedów, 36 Anglików, lecz liczba ta zapewne będzie jeszcze większą.**

Sztokholm, 22 października.

Wiadomości o zatopieniu wielkiej eskorty okrętowej na morzu Północnem, wespół z równoczesnemi wiadomościami o niemieckiem zwycięstwie w zatoce ryskiej, wywołują w Szwecyi ogólną sensacyę i są uważane za katastrofę dla Anglii i za znak bitności floty niemieckiej.

Sukcesy łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 października.

Urzędowo ogłaszają:

Jedna z naszych łodzi podwodnych, pod komendą kapitana porucznika Jessa, zniszczyła na zachodniem wybrzeżu Anglii ponownie sześć parowców, jeden żaglowiec, dwa statki rybackie, o pojemności okrągło 38.000 ton rejestrowych brutto. Wśród tych okrętów znajdował się także **angielski krążownik pomocniczy** z wyglądu podobny do krążownika pomocniczego »Saturnia«, **orza cztery wielkie angielskie uzbrojone parowce.**

Waszyngton, 22 października.

Departament wojny ogłasza, że amerykański parowiec przewozowy »Antilles«, o pojemności 6.878 ton rejestrowych brutto, został dnia 17 bm. w strefie wojennej na wodach europejskich ugodzony torpedą i zatonął. Okręt ten jechał z powrotem do Ameryki. Z 169 osób, które znajdowały się na pokładzie, utonęło 19. Łodzi podwodnej nie spostrzeżono. Z oficerów zginęło 3, z żołnierzy, którzy znajdowali się na pokładzie okrętu, 16.

Otwarcie parlamentu wstępnego w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 22 października.

(Pet. ag.) Dnia 20 bm. po południu w Pałacu Maryjskim otworzył Kiereński parlament wstępny przemową.

P. Breszko-Breszkowska wezwała zebranie, by przystąpiło do wyborów. Przewodniczącym wybrano większością 228 głosów A k s e n t j e w a, przewodniczącego wydziału wykonawczego delegatów chłopskich. Aksentjew wygłosił mowę, poczem parlament postanowił aż do wypracowania własnego regulaminu trzymać się regulaminu Dumy. Wybrano potem biuro parlamentu.

Petersburg, 22 października.

Ag. pet. K i e r e ń s k i w przemowie do przedparlamentu powiedział:

Rząd tymczasowy po raz pierwszy ma sposobność współdziałania z przedstawicielami zorganizowanych sił rosyjskiego ludu. Uważam za swoje zadanie powierzoną mi władzę rewolucyjną aż do otwarcia konstytuanty bronić przeciw wszelkim zamachom i dwa razy już mi się to udało. Rząd tymczasowy liczy przytem na poparcie przedparlamentu. Niezmiernie ciężkie zadania ma rząd i przedparlament: obronę kraju, przywrócenie bitności armii.

Kiereński sławił potem w słowach pełnych zapału waleczność rosyjskich marynarzy i ubolewał, że nie może tak samo mówić o r o s y j s k i e j a r m i i, k t ó r e j b i t n o ś ć z o s t a ł a z ł a m a n a wskutek nieoświecenia zawinionego przez dawny rząd i wskutek zbrodniczej propagandy. Na tajnem posiedzeniu oświadczył Kiereński: Niebawem zaproponuję niezbędne w tym kierunku zarządzenia. W sprawie polityki zagranicznej zapowiedział Kiereński wysłanie deputacyi rządowej i przedstawiciela rosyjskiej demokracyi za granicę, którzy jasno i w sposób godny mają wyłuszczyć zapatrywania rosyjskiego rządu. Przechodząc do polityki wewnętrznej rzekł: Żaden rząd na świecie niema takich trudności, jak rząd rosyjski, który nie może stosować środków niezgodnych z zasadami wolności, równości i braterstwa. Mowca prosi przeto wszystkie partye i wszystkie klasy ludności o poparcie. W imieniu naczelnej komendy armii i wydziałów frontowych oświadczam: Wojsko spodziewa się, że kraj spełni swój obowiązek i zorganizuje pracę wytwórczą dla dobra ojczyzny, zwłaszcza na polu aprowizacyi. Spodziewam się, że reprezentowani tu chłopi w przyszłości dadzą armii tę pomoc, jakiej potrzebują, gdyż z a o p a t r z e n i e f r o n t u j e s t s p r a w ą c o r a z g r o ź n i e j s z ą.

P. Breszko Breszkowska żądała ziemi dla chłopów, przewodniczący Aksentjew powitał zgromadzenie. Następnie zabrał głos przewodniczący petersburskiej R. R. Ż. Trocki i z a a t a k o w a ł g w a ł t o w n i e r z ą d, wywodząc, że rząd działa w sposób nie odpowiedzialny. — Zwrócił się potem przeciw żywiołom burżoazyjnym, które jego zdaniem wywołały ruchawkę chłopską, a spotęgowały zamęt w sprawach wojny i starały się udaremnić konstytuantę. M a k s y m a l i ś c i n i e b ę d ą w s p ó ł d z i a ł a l i a n i z r z ą d e m, a n i z p r z e d p a r l a m e n t e m. Mowca opuszcza przedparlament, aby robotnikom, żołnierzom i chłopom powiedzieć, że rewolucya i lud są w niebezpieczeństwie.

W s z y s c y m a k s y m a l i ś c i o p u ś c i l i s a l ę, w z n o s z ą c o k r z y k i n a c z e ś ć h o n o r o w e g o d e m o k r a t y c z n e g o p o k o j u i demokratycznej konstytuanty.

Rozwiązanie Dumy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 22 października.

Pet. ag. tel. donosi: Ponieważ wybory do konstytuanty zostały wyznaczone na dzień 25 listopada, wydał rząd tymczasowy zarządzenie, rozwiązujące czwartą Dumę i unieważniające mandaty posłów.

Chaos w Rosyi.

Haga, 22 października.

„Daily Chronicle“ donosi z Petersburga, że zbuntowani pijani żołnierze przynieśli bomby na okręty wojenne. Spostrzeżono to na czas i zapobieżono katastrofie.

W Finlandyi wzmaga się wrzenie. Wszystkie miasta finlandzkie domagają się, **ażeby wojska rosyjskie zostały wycofane.**

„Daily Mail“ donosi, że rząd rosyjski czyni wszystko, ażeby zabezpieczyć Estonię, gdyż mimo, że obecnie teren jest zupełnie rozmoknięty i bezdrożny, wylądowanie wojsk niemieckich uważano jest za możliwe. W Petersburgu wzmagają się występki wszelkiego rodzaju, a ludność oddaje się pijaństwu i karciarstwu. Chłopi urządzają wyprawy rabunkowo na dwory i rozdzielają pomiędzy siebie ziemię.

(Telefonem).

Rotterdam, 22 października.

»Daily Tel.« donosi z Petersburga:

Położenie Rosyi staje się coraz krytyczniejszem. Ze stoickim spokojem i niewyczerpaną równowagą czyta ludność wieści hiobowe z pola bitwy. Ludność bardziej interesuje się polityką wewnętrzną niż wypadkami wojennymi. **W Finlandyi wzmaga się ruch niepodległościowy. Z Ukrainy nadchodzą również podejrzane wieści. W Rosyi południowej pogromy są na porządku dziennym.**

Dalsze urlopowanie żołnierzy w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 22 października.

Minister wojny zarządził po urlopowaniu roczników 1895 i 1896 puścić na urlop także **rocznik 1897.**

Rząd upoważnił bank państwowy ponownie do wypuszczenia dwóch miliardów rubli.

W Kijowie otworzono uroczyście pierwszy ukraiński uniwersytet ludowy.

Konferencye hr. Czernina w Budapeszcie.

(Telefonem).

Budapeszt, 22 października.

Dnia 28 bm. przybędzie tu minister spraw zagranicznych hr. Czernin w towarzystwie austryackich ministrów resortowych. Na konferencyi z politykami węgierskimi [illegible] hr. Czernin kwestyę delegacyj.

Organizacya dziennikarzy austr.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 października.

Staraniem komitetu organizacyjnego prasy wiedeńskiej odbyło się w sali budżetowej parlamentu zebranie przedstawicieli dziennikarzy wiedeńskich, celem założenia organizacyi wiedeńskiej, która przemienić się ma następnie w związek państwowy dziennikarzy austryackich.

Przewodniczącym wybrano posła do Rady państwa Z o n k e r a. Celem organizacyi będzie podniesienie powagi moralnej stanu dziennikarskiego i pomoc gospodarcza dla dziennikarzy.

Jednogłośnie uchwalono rezolucyę, wzywającą komitet do dalszej pracy około założenia związku, obejmującego wszystkie organizacye dziennikarskie w Austryi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.